

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodziela, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Geny ogłoszeń: Wiersze (inaczej) 4 gr. | Reklama 35 gr. | Na 1-jej stronie 50 gr. | Układ i tabelaryczny 50% drożej
Nekrologi 30 | Po kronice 46 | Drobnie ogłosz. od słowa . . . 7 gr. | Zamiejscowy 80% drożej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.400

Do Czytelników.

Po dłuższej przerwie, jaką niezależnie od nas włączyli spowodowały, wraca „Głos Mieszczański” do rąk Waszych — Czytelnicy! Wraca z tennością hasłem przewodnim, jakie przywiecilo nam w chwili wydania przed laty pierwszego numeru. Hasłem tem jest skonsolidowanie silnego, katolickiego i polskiego stanu średniego w miastach, opartego na zasadach chrześcijańsko-społecznych.

Ci z pokład naszych przyjaciół i czytelników, którzy pracę naszą dotychczasową śledzili i w niej uczestniczyli, więdzą, że ani na chwilę „Głos Mieszczański” nie szedł z linii wytyczonej i intencji rown mieszczaństwa polskiego szerszej i z wiarą broń.

Ta zasada, której słusko przagnięni nadal nakłada na nas w obecnej chwili szczególnie wazki obowiazek. Decydują się bowiem w najbliższej przyszłości dwa przełomowe dla stanu średniego zagadnienia. Jednem są wybory do ciał ustawodawczych, wyborów, które zadczydują czy w nowym Sejmie znajdzie stan średni takie przedstawicielstwo, aby bylo ono zdolne skutecznie strzec interesów tej waznej grupy społeczeństwa polskiego i aby moglo być w tym Sejmie czynnikami tworzącej pracę dla państwa. Drugim zagadnieniem jest wprowadzenie w życie nowej ustawy

przemysłowej z czerwca b. r., która nadaje rzemiosłu polskiemu nowe formy bytu i nowe za kształt mu toty rozwoju.

W tej sytuacji staje „Głos Mieszczański” znowu na swym od dawna zajmowanym posterunku, a obejmując go, mimo poważnych trudności z jakimi walczyć dziś musi każde ideowe, na chrześcijańskim i narodowym gruncie stojące wydawnictwo. I tym razem przełamaliśmy trudności i będziemy o prawa dla polskiego mieszczaństwa walczyć i o nie walczyć. Chcemy zbudzić obojętnych i opieszałych i zaprzęgnąć ich do wspólnej pracy dla wspólnego dobra. Jeżeli kiedykolwiek, to dziś przedewszystkiem niezbędnem jest, by „Głos Mieszczański” awój posterunek zajmował.

Ufamy, że grono dawnych przyjaciół skupi się znowu wokół naszego Pisma, że swą współpracą, jednaniem dalszych prenumeratorów i zdobywaniem Pisma nowych czytelników utwardzą jego byt i umożliwią dalszy rozwój.

Musimy złać sobie sprawę, że bez własnej, silnej prasy mieszczańskiej niema mowy o poprawie bytu szerokiej rzeszy polskiego rękodziela i kupiectwa, że nie obronimy zagrożonych placówek polskości niema, jeżeli nie przeciwstawimy się wrogom naszym jako zwarty i solidarny front.

stach, a jako stan średni jest powołane do tego, by przeciwdziałać hasiom walki klasowej jako czynnik równowagi społecznej.

A więc solidarnie do urn wyborczych!

— 99 —

Mieszczaństwo a wybory.

Narzekania na brak przedstawicielstwa sejmowego. — Co obejmuje rząd, a co mówi życie? Od samego mieszczaństwa zależy poprawa. Prędy rozbięcia stanu średniego na grupki przez karłowców. — Po grabieżach mieszczaństwa do kariery...

Niejednokrotnie i przy różnych okazjach żarliwo się mieszczaństwo na lokowanie jego potrzeb i postulatów przez parlament i władzę. Powołane były skargi, że stan mieszczański nie ma w parlamencie

Własnego przedstawicielstwa.

że w Sejmie nietylko jedynie o należności do mieszczaństwo cięzarów podatkowych i socjalnych, a nie pomysłano o tem, by

gospodarczo podnieść

sferę rękodzielniczo-mieszczańską i umożliwić im ponoszenie nakładów ciężarów. Zdawalo się, że po usunięciu parlamentu od wpływu na sprawy państwowe polepszy się położenie mieszczaństwa, zwłaszcza że rządy podległy daleko idące w tym kierunku

robili oblicznie.

Niestety, każdy bezstronny musi stwierdzić, że jak przedtem, tak i teraz mieszczaństwo poprosiła zanka, że wstąpiły się zamykają, a kupiectwo nasze nie wie, co je jutro czeka. Chwaląc obywateli stosunków politycznych rozrywają się wprowadzenie nad zdobyciami stanu mieszczańskiemu, ale

życie mówi zupełnie co innego.

W takim położeniu nadchodzi wybory do nowych ciał ustawodawczych. Do tych wyborów musi się ustosunkować polskie mieszczaństwo. Jeśli w nowym parlamencie znajdzie się przedstawicielstwo, czem dla rozwoju państwa, sz miasta i mieszczaństwa, w jakim razie i położenie warstwy rękodzielniczo-mieszczańskiej dozna znakomitęgo polepszenia. Czy to zrozumienie będzie, zależy wiele

od samego mieszczaństwa,

a przedstawicielstwo od wpływu, jaki ono zdola wywierać przy wyborach. Znaczenie mieszczaństwa w wchowaniu i rozwoju państwa i de-cydujące, ale jedynie nie warunkim, że mieszczaństwo stworzy będzie

obóz solidarny

i nie da się rozbić. Urobny katolicki rozbić już się pojawiają. Tworzą się na czas wyborów

grupki bez znaczenia i bez wpływu,

które na barkach mieszczaństwa ciężarby wprowadzić do parlamentu swoich ambicji, a często niesłusznymi przywódcom, generalow bez wojska. Przeciwi temu: słowca cześć mieszczaństwa musi

energicznie zaprotestować.

Musimy pójść wszyscy do urn wyborczych!

Ostrzegawczy głos polskiego episkopatu.

Jak wiadomo termin wyborów do Sejmu i Senatu został już ogłoszony, a równocześnie władze zarządziły poczynienie wszelkich związanyc z tem przygotowań czyli* l. zw. kalendarz wyborczy.

Wybory do Sejmu odbędą się 4 marca 1928 r. zaś do Senatu 11 marca.

Ze wybory te mają szczególną wazność dla polskiego i katolickiego społeczeństwa, wynika już z tego, że Sejm przyszedł ma za zadanie przeprowadzić zmiany w konstytucji i to nawet bez współdziałania w tem Senatu. Będą więc w przyszłym Sejmie rozwiązywane zagadnienia narodniologiczne dla życia religijnego i moralnego narodu i państwa.

Z tego powodu biskupi polscy z ks. prymasem Hlondem oraz ks. kardynałem Kakowskim i księciem metropolitą Sapieha na czele wydadli do ludności katolickiej list pasterski, ostrzegający przed usławianiem się od głosowania i rozbiciem się głosujących katolików.

„Wybory te — czytamy w liście pasterskim — rozstrzygną mają o panowaniu naszego Chrystusowego w naszym życiu publicznym.

Wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce, stają przeciwko sobie dwa kierunki: pierwszy — obrony praw Chrystusa, drugi zaś zwalczania wszelkich zasad religijnych; są to właściwie dwa obozy które dzieląc poczynaają naród polski. Jeżeli idą pod chorągwią Chrystusa pagną utwierdzenia i rozszerzenia kolestwa Borego w Polsce, inni zaś radząby zaprzwić Rzeczpospolitą duchem antychrysta.

A więc katolicy! Wy rozstrzygniecie, ku której stronie przechyli się Polska! Wzywamy Was przeto i żarzem ponawiamy nasze dawniejsze wezwania do spełnienia waszego obywatelskiego obowiązku, jakim jest głosowanie. Przeciwi obrzymia większość w Polsce jest katolicką i to nie z imienia tylko!

Jeżeli więc katolicy poszli wszyscy do urn wyborczych i oddali swe głosy, zupełnie inaczej wygłabiałoby życie naszego Państwa i stosunki w nim. Jeżeli na kim, to przedewszystkiem na mieszczańskie polakim cięży obowiazek zastosowania się do apelu episkopatu. Ono było zawsze podstawą elementu katolickiego w naszym mi-

Żąd wyborów w r. 1922 udowodniły szkodliwość takich wyborczych grup. Kandydat ich zyskał zalotnie paręset głosów, do Sejmu nie weszli, a rekordziści i mieszańki porostali bez prestatwieństwa.

znajają równocześnie dla siebie stratami za poważno. Historia z r. 1922 nie śmie się powtarzać. Mieszczankowie katolicyści musi zrozumieć, że jedynie przez poparcie stronnactw dużych, mających zrozumienie dla jego interesów, mogą sobie zapewnić ochronę i pomoc w nowych ciastach ustawodawczych. Tworzenie małych grupek wylazi tylko na szkodę mieszczaństwa. Stronnictwem, które tak praw swój program, jak i przez dotychczasową działalność w parlamencie najwięcej zasługując na znanie sfer rekordzistczo-mieszczajskich, jest

Chrześcijańska Demokracja.

Jako stronnictwo szerokie katolickie, wykształcone i umiarkowane, o programie społecznym, ma Ch. D. najwięcej danych, by

skutecznie tronąć potrzeb mieszczaństwa.

To też przy najbardziej wyborach mieszczańskich polskie i chrześcijańskie winno stanąć solidarnie w obozie chrześcijańsko-demokratycznym, to tam jego właściwe miejsce. i. p.

Nasza skrzynka listowa.

Co piszą do „Głosu Mieszczajskiego” nasi czytelnicy w Mieście?

Chrześcijańskie Zjednoczenie Mieszczan. — Dla rozwoju kulturalno-osiwiastowego. — Młodzież mieszczańska przy pracy. — Obchód rocznicy listopadowej. — Żelazna objętość miejscowej inteligencji.

Polityczną działalność na niwie społecznej wśród tutejszych obywateli mieszczańskich w Mieście, jako że i w okolicy, rozwija Towarzystwo Chrześcijańskie Zjednoczenia Mieszczan z górnymi działaczami na polu społecznym sekretarzami i dyrektorem Władysławem Piotrowskim na czele.

Towarzystwo to w swej działalności idzie w trzech liniach wycieczek politycznej, społecznej i kulturalno-osiwiastowej. Na polu społecznym stara się o zjednoczenie tutejszego mieszczaństwa, jako że i mieszczaństwa w okolicznych miejscach powiatu mieleckiego.

W trosce o rozwój kulturalno-osiwiastowy tutaj mieszczaństwa założono bibliotekę mieszczańską i dzięki ofiarnej pracy młodzieży skupującej się w owym Towarzystwie z Marjanem Perzyńskim, Leopoldem Klusem, Janą Korpankową, Aleksandrem Kawą, Gabrielem Kawą, Władysławem Ciołkoszem i Tomaszem Graczyńskim na czele, zdobyła ją z korzyścią dla miejscowego społeczeństwa rozwinać.

Kulturę muzyczną wreszcie Kółko śpiewacze z piazni: Polągą Wierzyki, Piotrem Barańskim, Heleną Sierpichową, Józefą Leykówną, Wiktorją Gręboszową, Marią Piechoćnińską, Janiną Boryńską, Józefą Maziarzką, Karoliną Ryniewiczówną, Władysławą Korpankową, Antonią Solarską, Wanawitową Solarską, Antonią Perzyńską, Franciszkiem Toczyńskim, Ryniewiczem i t. d.

Staraniem tegoż Towarzystwa, wygłosił sekretarz Towarzystwa i dyr. Władysław Piotrowski w październiku b. r. odczyt, a następnie w niedzielę, dnia 27 ub. miesiąca odbyła się uroczysta Akademia ku uczeniu rocznicy Powstania listopadowego.

Program tej Akademii wypełniło przemówienie dyr. Władysława Piotrowskiego o ideologii Powstania listopadowego, o deklaracji p. Leopolda Klusa i p. Janiny Korpankowej. Pożatem odegrał sztukę „Przystań Piława” pod reżyserją p. Władysława Ciołkosza. Rolę wędzielną odgrywał p. Marjan Perzyński z całkownym powodzeniem.

Akademiją zakończyły śpiewy i żwyy obraz wód nieustających oklasków publiczności mieszczańskiej i młodzieży szkolnej, która szczególnie wypeniła salę gimnazjalną. Ubolewania godną była nieobecność na tych uroczystościach miejscowej inteligencji, która przecież powinna świecić przykładem dla uroczystych akademiiach narodowych.

Uroczystość w Sodalie! Rekordzistko i Przemysł owców w Krakowie

W czwartek, dnia 8. m. w Jako w święto patriotyczne korparci, odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego przyjęto 8 nowych członków w poczet sędziów. Wieceorem urządzono w Domu im. K. p. Skargi Akademię Marjańską, która zgromadziła liczną publiczność i wypadła imponująco.

Z kim iść do wyborów?

Z kół mieszczańskich nastalano nam następujące trafne uwagi:

Z wyznaczonym terminem wyborów do Sejmu i Senatu weszliśmy w aktywną kampanję wyborczą. Przygotowując się do niej różnie stronnictwa polityczne i grupowania społeczne. Ożywiony ruch daje się zauważyć także w kółach mieszczaństwa, rekordzistów, drobnych handlu i kupców. Coraz też częściej wylania się w tych kółach pytanie: jak ma do wyborów iść mieszczaństwo?

Żeby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba sobie zadać sprawę ze znaczenia wyborów i z budżetizacji, które dziś mieszczaństwo przeżywa.

Wybory najbliższe będą miały dla państwa olnymie znaczenie. Sejm bowiem, który z nich wylidzie, będzie dlatego przedwzrostkiem władzy, że mu przysługują prawo zmian konstytucyjnej drogi selected powiciele przez trzy piąte głosujących. Jeśli zatem Sejm ten będzie miał większą rolę w polityce mieszczojczy, to konstytucyjnie oznacza wielki pomysłowy socjalizm. Jeśli chyba w jakimś ten wzgląd, by mieszczaństwo skłoniło do zastanowienia się nad tem, z kim ma iść do wyborów? Czy ma poprzeć olnymie, będzie w Sejmie dążył do nadania państwu form zgodnych z postulatami zdrowego rozsądku i narodu, czy też ma wybrnąć posłów, którzy nie mają jeszcze określonego programu, albo wreszcie podległą program socjalistycznej i radykalnej lewicy?

Może jeszcze ważniejszą jest druga sprawa: Niebezpieczeństwo, które grozi mieszczaństwu.

Mieszczankowie polskie cierpią dziś w swoich dziedzinach zawodnych głównie z powodu złego usytuowania podatkowego, i braku kapitalizmu. Niebezpieczeństwami zaś, które mu grożą dzięki złym postawom, zalewanym naszymi władzami państwa, — są socjalizm, który chce zmniejszyć ilość warunków pracy, — a wreszcie wielki kapitał, wielki przemysł, wielkie banki, które zawsze

z pogarbą odnosily się do „drobno-mieszczajstwa”. Są więc przyczynami zwrotność dnia wielki, olnymie sily — żydstwo, — udukiainno-socjalistyczny olnymie, — i wielki kapital

— Jak się potuto mieszczaństwo polskie do przedstawicieli się tym niebezpieczeństwem?

Przy wyborach w r. 1922 wysawało mieszczaństwo walszych, „mieszczajskich” kandydatów. Wszyscy oni przeszli Zyskali po 500, po 1.000 głosów. — oddaliśmy trochę głosów lotem umiarkowanym. — wzmocnili przy to listy najbardziej-socjalistycznych partiy, swych wrogów. — i na toni konicie.

Wolencje jednak nie pomozia ta nauka z r. 1922. I dziś obserwowmy krztajnienie okolo stworzenia osobnej partiy „stanu sędziów” (t. j. mieszczańskiego). Tytko ze teraz nie nazwaja się jej „partya mieszczańska”, ale „zjednoczeniem gospodarczym”.

Bardzo to licha nauka!

„Przytupnemy” ze nawet w najlepszym razie to „zjednoczenie gospodarcze” lub „stan sędziów” przeprowadziłi pocieni, szejcin posłów do Sejmu. Coz oni będą měli za znaczenie wolne 400 przesło posłów, wobec wielkich kłopotów? Zadenog Nawet przedstawiciela do komisji nie będą mogli sama posiada!

Coz więcej pozostaje mieszczaństwu? Wejście w porozumienie z temi stronnictwami, które najbardziej podlajaz jego interesom? Nie przybijemy zbytnio dowolność, że tem stronnictwem jest tylko Ch. D. Zwalczo on socjalizm i żydstwo; przedstawiaja się wielkomi kapitalowoi, uzgadniaja interesy pracodawców i robotnikowoi do życia politycznego wyprawdzaja zasadę porozumienia w midsze walki, która tylko zjedni zrodka. Tytko z niem moze przedstawiciele iść.

Takie jest moje zdanie.

Tadeusz Węgiel.

Z ruchu wyborczego.

Do radnych Ch. D.!

Dopilnować wyborów do okręgowych i obwodowych komisji wyborczych

Godziny urzędowe krodziwie od godz. 9-1 i od godz. 4-7 popol. Kierownictwo Biura obwod. b. posesł p. Jan Puchalka.

Zebrań przedstawiciele nie wymagają zezwolenia władz.

Zgromadzenia przedwborcze, zwolniono przez wyborców, względnie przez kandydatów, na posłów nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych. Jedyne zgromadzenia przedwborcze odbywano na drogach i placach publicznych winne były zgłoszone do starostwa, względnie policji na 24 godzin przed ich rozpoczęciem. Zgłoszenia te, którzy uskutoczyć można piśmie lub ustnie są wolne od opłat stemplowych.

We wszystkich sprawach wyborczych zwracać się do Sekretarjata Rekrudzistko-Mieszczajkiego!

Sekretarjat rekordzistko-mieszczajski Ch. D. Demokracji zawiadamia rekordzistkowoi i mieszczański miast i miejscowoi, że w okresie wyborów parlamentarnych udziela wszelkich informacji i pomocy w sprawach związanych z wyborami. Sekretarjat wysłała również referentów na zebrań i konferencje rekordzistko-mieszczajskie zwolniono dla poparcia akcji wyborczej Ch. D. Zgłoszenia nadsyła kierowac na adres: Kraków, ul. Potockiego 11.

Piekarze z całej Polski tworzą potężny jednolity związek.

Doniosły Zjazd piekarzy w Poznaniu. Jak się dowiadujemy, Krakowski Wojewódzki Związek Mistrzów Piekarskich, wyszczepił p. Henryka Molickiego. Jako swego pełnomocnego delegata na konstytucyjne zebrań „Centralnego Zrzeszenia Związku Wojewódzkich Piekarzy i Cechow Piekarskich w Polsce” w Poznaniu, która odbyła się w dniu 12. h. m.

W następnym N-rze „Głosu Mieszczajskiego” damy Czytelnikom dokładne sprawozdanie z tego doniosłego Zjazdu.

Malopolski Komitet Wborczy Chrzesc.-Demokracyi.

Biura wyborcze Chrzescijański i Demokracji na Zachodnią Malopolska.

Biura wyborcze Chrzesc. Demokracji na Zach. Malopolske otwarte zostalo w Krakowie, w Domu Związkowemu, przy ul. A. Potockiego 11. i. p.

